

## MIRA KRUM-LEDOWSKI

ur. 1937; Tłumacz



Miejsce i czas wydarzeń	Tłumacz, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Tłumacz, II wojna światowa, rodzina, babcia, Anna Hartenstein, rodzice, matka, Adela Krum, ojciec, przeprowadzka na wieś, dzieciństwo, Rosjanie

### Przeprowadzka na wieś z powodu wojny

W 1939 roku, gdy zaczęła się wojna, ja miałam dwa lata. Wtedy weszli Sowieci do Tłumacza. Sowieci zrobili mi szaloną przysługę, w ogóle nie mając tego na myśli. Wyrzucili moich rodziców z ich mieszkania, podobno ładnie urządzonego, w parterowym domu. Mama twierdziła zawsze, że przez to, że było piękne lustro z połączoną ramą. Wylądowaliśmy w domu u babci, matki mojej matki. Dziadek już nie żył. To był dom parterowy, duży, otoczony ogrodem. Za domem była obora, krowa lub krowy, nie pamiętam, ale było świeże mleko. Pamiętam jeszcze tę pianę na mleku, jak się przynosiło w skopku. I były konie. Poza tym kury z kurczakami, gęsi z gąsiątkami. I był cudowny pies, który był moim przyjacielem. Potem było pole. Najpierw kukurydza, a potem już zboże. Był przepiękny sad, gdzie można było prosto z drzewa do buzi. Było dzieciństwo, które ci Rosjanie podarowali w prezencie, zupełnie nie mając tego na myśli, ale oni mnie właściwie zbudowali jako człowieka. Normalnie jest przyjęte, że właściwie dziecko zaczyna zapamiętywać rzeczy od trzeciego roku życia. A ja od drugiego, właśnie przez to, że Sowieci wykopali rodziców do tak cudownego miejsca jak dom mojej babci, gdzie były wszystkie smaki, kolory, zapachy i masa miłości. Poza tym adoracja. Ja byłam pierwszą wnuczką, tą taką najwspanialszą, taką najwdzięczniejszą, najmądrzejszą, najładniejszą. Wszystko naj.

Data i miejsce nagrania	2008-02-08, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"